

Burzliwa noc w Sejmie. Protesty w Warszawie

17 grudnia 2016

Od kartki w rękach posła opozycji po telewizyjne obrazki pokazujące siłową interwencję policji wobec protestujących ludzi przed Sejmem – marszałek Marek Kuchciński okazał się mistrzem w eskalowaniu konfliktu.[T]

Zaczął się od posła Michała Szczerby, który na sejmową mównicę wszedł z kartką opatrzoną napisem „Wolne media”. Był to wyraz sprzeciwu wobec nowych, kontrowersyjnych, bardzo rygorystycznych regulacji dotyczących pracy dziennikarzy w budynku parlamentu. Pomysł marszałka Kuchcińskiego, by ograniczyć swobodę mediów wzbudził zrozumiałe protesty środowisk związanych ze środkami masowego przekazu oraz głosy krytyki opozycji.[T]

Kuchciński wobec posła Szczerby wytoczył najcięższe działo, czyli wykluczył go z dalszych obrad. Najcięższe działa w wytoczyła w kontrataku opozycja, która rozpoczęła okupację mównicy. Kierownictwo PiS postanowiło na kontynuację konfrontacji i obrady przeniesiono do Sali Kolumnowej, gdzie w warunkach podważających legalność głosowań, przeforsowano ustawę budżetową i tzw. dezubekizacyjną. W tym czasie przed gmachem Sejmu zbierał się coraz większy tłum ludzi protestujących przeciw działaniom większości parlamentarnej. Wtedy szybko przekształcił się w blokadę dróg wyjazdowych z budynku parlamentu. Została ona w końcu przerwana dzięki siłowej interwencji policji.[T]

I tak PiS zafundował sobie telewizyjne obrazki z demonstrantami szarpanymi przez funkcjonariuszy oraz poważne kłopoty, jeśli okaże się, że głosowania w Sali Kolumnowej były nielegalne (ujawnione przez posłów opozycji filmiki nagrane telefonami komórkowymi pokazują, że nie wszyscy posłowie

zostali wpuszczeni na salę, a niektórzy politycy podpisali listę obecności po zamknięciu obrad). A wszystko zaczęło się od posła Szczerby, który zabrał z sobą na mównicę niewielką kartkę papieru...[T]

Po zamknięciu obrad posłowie PiS fałszowali w Sejmie listy obecności, co utrwaliły media na poniższym filmie.

Przed budynkiem polskiego Sejmu przez całą noc odbywał się protest zorganizowany przez opozycję. Nadal przed jednym z wejść do gmachu przy Wiejskiej protestuje kilkadziesiąt osób. Wcześniej policja użyła siły wobec osób, które próbowały zatrzymać samochody Beaty Szydło i Jarosława Kaczyńskiego pod Sejmem.[SN]

Rzecznik stołecznej komendy policji Mariusz Mrozek poinformował w sobotę rano, że funkcjonariusze nie użyli gazu i nikogo nie zatrzymali. „Jedynym użytym środkiem była siła fizyczna wobec tych, którzy blokowali wyjazd i stwarzali zagrożenie dla siebie samych bo wchodzili przed samochody” – powiedział Mrozek. „Samochody poruszały się powoli, był zrobiony szpaler przez policjantów, żeby umożliwić wyjazd” – dodał.[SN]

W piątek późnym wieczorem w polskim Sejmie doszło do uchwalenia budżetu na 2017 rok. Obrady przeniesiono do innej sali po tym, jak opozycja zablokowała mównicę na sali plenarnej pod hasłem obrony wolnych mediów. Marszałek Sejmu Marek Kuchciński twierdzi, że udział w głosowaniu wzięło 236 posłów, czyli zachowane zostało kworum. Z kolei opozycja uważa, że Sejm obraduje w nielegalny sposób.[SN]

Obecnie straż marszałkowska nie wpuszcza dziennikarzy do budynku Sejmu argumentując, że takie jest zarządzenie Marszałka. „To była próba drugiej nocnej zmiany, tak jak w 1992 roku była taka próba przejęcia władzy – wtedy udana –

przez tych, którzy nie mogli się pogodzić z wynikiem wyborów. Tak ja oceniam te wczorajsze wydarzenie, jako nielegalną próbę przejęcia władzy” – skomentował nocną awanturę w Sejmie szef MSWiA Mariusz Błaszczak.[SN]

Przewodniczący Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna po posiedzeniu Zarządu Krajowego partii apelował o zwołanie posiedzenia Sejmu we wtorek, 20 grudnia. Z podobnym postulatem wystąpiła Nowoczesna. „Dzisiaj rozmawiamy o przywróceniu ładu demokratycznego, bo to zdarzyło się wczoraj w Sali Kolumnowej jest złamaniem demokracji parlamentarnej i elementarnych zasad. Zwróciliśmy się o zwołanie posiedzenia Sejmu we wtorek, 20 grudnia. Jest także posiedzenie Senatu 20 grudnia. Uważamy, że to posiedzenie będzie procedować nad nielegalnym ustaleniem, czyli nad budżetem, który został przyjęty w nielegalny sposób” – powiedział i dodał: „Będziemy prosić posłów opozycji o to, żeby byli razem z nami przed posiedzeniem Senatu i w jego trakcie”.[SN]

Lider PO zapowiedział też złożenie zawiadomienia do prokuratury ws. głosowań nad budżetem. „Ta lista, którą widzieliśmy wczoraj to lista hańby, kłamstwa, a nie lista obecności legalnego posiedzenia Sejmu. Wszystkich tych, którzy łamali prawo wczoraj, wszyscy oni muszą liczyć się z tym, że za to odpowiedzą” – podkreślił. O złożeniu zawiadomienia do prokuratury, w związku z możliwością popełnienia przestępstwa przez marszałka Sejmu, poinformowała też Kamila Gasiuk-Pihowicz z Nowoczesnej.[SN]

„W naszej ocenie piątkowe działania opozycji w Sejmie to było przestępstwo polegające na nadużyciu uprawnień” – powiedziała rzecznik PiS Beata Mazurek. „Wczorajsze wydarzenia pokazują, że opozycji wcale nie chodzi o demokrację, bo blokowanie sejmowej mównicy jest działaniem antydemokratycznym. Opozycji chodzi tylko i wyłącznie o przejęcie władzy” – zapewniła w rozmowie z PAP Mazurek. Jej zdaniem opozycja ma jeden cel – aby „demokracja była pozorem, a państwo było państwem

teoretycznym, jak za rządów P0-PSL". „W naszej ocenie wczorajsze działania opozycji to było przestępstwo z art. 231 par. 1, kodeksu karnego, który mówi o nadużyciu uprawnień przez funkcjonariusza publicznego na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Uważam, że doszło do złamania prawa – powiedziała. – Jestem zdumiona cynizmem opozycji, bo pamiętam, w jaki sposób za rządów P0-PSL traktowani byli dziennikarze” – dodała.[SN]

Premier Polski Beata Szydło skomentowała nocną awanturę w Sejmie. „Sednem polityki jest służba. Dziś niektórzy politycy zapomnieli o tym, że trzeba szanować innych i być odpowiedzialnym za Polskę” – powiedziała. Szefowa polskiego rządu uczestniczy w sobotę w spotkaniu opłatkowym strażaków województwa małopolskiego w Szkole Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. „My, politycy, tak jak i wy – strażacy służymy innym ludziom. Poszanowanie innych, godność, odpowiedzialność za innego człowieka jest sensem naszej pracy” – powiedziała. „Ci politycy, którzy zapominają o tych dwóch słowach – o tych fundamentach – odpowiedzialność i szacunek do drugiego człowieka, zapominają o tym, że mają służyć drugiemu człowiekowi” – dodała.[SN]

Przewodniczący SLD Włodzimierz Czarzasty apeluje o przyspieszone wybory parlamentarne i zbiórkę podpisów pod rozwiązaniem Sejmu. To reakcja szefa SLD na piątkowe wydarzenia w gmachu parlamentu. Czarzasty postuluje także powołanie okrągłego stołu opozycji z udziałem byłych prezydentów, zwołanie Rady Bezpieczeństwa Narodowego z udziałem opozycji pozaparlamentarnej i powołanie 16 bur koordynujących działania opozycji w województwach. Członkowie Sojuszu wzięli udział w nocnym proteście przed Sejmem. Podobne sygnały sprzeciwu płyną także z kilku innych miejsc.[T]

Dziś w Warszawie i innych polskich miastach odbywają się protesty wywołane piątkowym zajściem w Sejmie i przed nim. Opozycja nie rozchodzi się sprzed Sejmu. 0 godz. 12:00

wyruszyła do prezydenta. Lider PO Grzegorz Schetyna zapowiedział, że posłowie będą okupować Sejm do 20 grudnia.[SN]

Jak poinformowały polskie media, około 500 policjantów jedzie do Warszawy, by pomóc stołecznym funkcjonariuszom w zabezpieczeniu manifestacji przed Pałacem Prezydenckim. „Około 500 funkcjonariuszy jedzie do stolicy. Zapewnią ciągłość służby i podmienią stołecznych funkcjonariuszy, którzy od wczoraj zabezpieczają różne zgromadzenia w Warszawie, w trudnych warunkach atmosferycznych” – powiedział rzecznik Komendy Głównej Policji Mariusz Ciarka. Według jego słów warszawscy policjanci muszą odpocząć i przygotować się m.in. „do służby podczas zabezpieczenia niedzielного meczu Legii przy ulicy Łazienkowskiej”.[SN]

Poniżej transmisja na żywo protestu KOD w Warszawie z Ruptly TV.

Źródła: [Trybuna.eu](https://trybuna.eu) [T], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)

Kompilacja 8 wiadomości: WolneMedia.net